NA SKRÓTY

Ruben
Gonzalez

NA SKRÓTY

Najszybsza droga do Twoich celów

Ruben Gonzalez

LOGOS

„Podążając za liderem,
z pewnością nie zabłądzisz.
Prędzej możesz się stać
lepszym człowiekiem niż dotychczas”.

Ruben Gonzalez

(Rezerwacje wystąpień Rubena na spotkaniach firmowych
i większych wydarzeniach pod numerem +1 832-689-8282.
Po więcej informacji zapraszamy na stronę TheLugeMan.com)

Tytuł oryginału:
THE SHORTCUT. THE FASTEST WAY TO ACHIEVE YOUR GOALS

Przekład:
Jerzy Cieśliński

Redakcja i korekta:
Joanna Zalewska

Projekt okładki i skład:
RED Paweł Brankiewicz

Copyright © 2023 by Oficyna Wydawnicza LOGOS

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, powielanie, odczytywanie w środkach publicznego przekazu
dozwolone po pisemnym uzgodnieniu z wydawcą.

W sprawie zezwoleń należy zwracać się do Oficyny Wydawniczej LOGOS
01-913 Warszawa, ul. Szekspira 4/386
tel. (22) 793 09 04, tel. kom. 609 680 132
e-mail: logos@logos.warszawa.pl
www.logos.warszawa.pl

ISBN 978-83-66748-24-8

Spis treści

Jack Canfield: Dlaczego powinieneś przeczytać tę książkę? … 13
Jak powstała ta książka … 15
Nieszczęśliwy pan Valentine … 17
Musisz się rozwijać … 21
Café Olympia … 25
Jak przejść przez pole minowe … 37
Znajdź swojego lidera … 49
Zdumiewający olimpijczyk … 55
Wymarzeni klienci … 77
Podążaj za liderem … 83
Wiara sprawia, że idziesz naprzód … 99
Pragnienie popycha nas naprzód … 111
Jak być najlepszym … 117
W końcu rezultaty … 125
Co ludzie pamiętają … 131
Aniołowie stróże … 143
Rozpoczęcie działalności gospodarczej … 147
Odkrywanie swojego marzenia … 157
Duża poprawa … 159
Punkt koncentracji … 165
Odrabianie lekcji … 173
Szczyt Afryki … 179
Od inżyniera do przewodnika górskiego … 185
Świętowanie zwycięstw … 193
Możliwości … 199
Od taksówkarza do biznesmena … 205
Dlaczego Café Olympia … 209
Nowy początek … 213
A Ty? … 219
O autorze … 223

Opinie o książce *Na skróty*

„Od razu polecisz *Na skróty* znajomym, rodzinie i kolegom w pracy. Ta pozycja jest najlepszym prezentem dla każdego, kto chce odnieść sukces w życiu".

Jack Canfield,
autor książki *Zasady Canfielda*

„Wciągająca, od początku aż do samego końca. Tej książki się nie czyta – jej treścią się żyje. Każdy, kto zajmuje się sprzedażą, powinien przeczytać *Na skróty* niezwłocznie. Wciągnie Cię nie tylko sama treść, ale przede wszystkim jej stosowanie w życiu".

Mark Hunter, „The Sales Hunter",
autor książki *A Mind for Sales*

„Wspaniała opowieść pełna mądrości. Jeżeli prowadzisz własną firmę, zadbaj o to, żeby każdy w Twoim zespole przestudiował tę pozycję. Jeżeli jesteś rodzicem – spraw, żeby Twoje dzieci ją przeczytały".

Bob Burg,
współautor serii książek *Go-Givers. Rozdawcy*

„*Na skróty* jest pełna myśli, które mogą zmienić Twoje życie. Dlatego nie kupuj tylko jednego egzemplarza – kup od razu dla swoich dzieci, znajomych, współpracowników. Dzięki, Ruben, za pokazanie metody na realizowanie marzeń!".

Mark Miller,
wiceprezes firm Leadership i Chick-fil-A,
autor książki *The Heart of Leadership*

„Ta poruszająca opowieść ma w sobie pełno myśli i wniosków, które pomogą Ci stworzyć lepszą przyszłość. Każdy, od prezesa firmy, po ucznia liceum, znajdzie w niej coś odpowiedniego dla siebie".

Steven Pressfield,
autor książek *Wojna sztuki* oraz *Ogniste wrota*

„Porywająca historia, która raz powodowała łzy w moich oczach, a raz uśmiech na twarzy. Będę rozdawał tę książkę weteranom, z którymi pracuję w projekcie Wounded Warriors. *Na skróty* z pewnością poprawi jakość ich życia".

David Kimes, olimpijczyk,
dwukrotny mistrz świata w strzelectwie, trener strzelectwa
w ramach projektu Wounded Warriors

„Wciągająca biznesowa przypowieść o realizacji celów. Przeczytaj *Na skróty* i pozwól Rubenowi zainspirować Cię do stania się takim liderem, jakim chcesz być!".

Ken Blanchard,
współautor *Jednominutowego menedżera*
oraz *Leading at a Higher Level*

„*Na skróty* to angażująca historia pełna ponadczasowych zasad, które pomogą Ci w pełni wykorzystać Twój potencjał".

Dave Ramsey,
autor bestsellerów i prezenter radiowy

„Mistrzowie olimpijscy to zwyczajni ludzie, którzy znaleźli sposób na osiągnięcie nadzwyczajnych rzeczy. Jeżeli chcesz dowiedzieć się, jak myślą i działają olimpijczycy, sięgnij po *Na skróty* i zaczerpnij mądrości i rad mentorów, którzy przeżyli to, o czym mówią. Na Rubena to zadziałało, więc może się sprawdzić również w Twoim przypadku".

John Naber, mistrz olimpijski, pisarz,
mówca, radiowiec, przedsiębiorca

„Świetna książka! Ruben dzieli się z nami wieloma ze swoich przemyśleń, które mogą innym pomóc w osiąganiu życiowych celów. Podejście, które promuje, to idealne połączenie przywództwa z wysoką skutecznością. Absolutnie polecam lekturę każdemu, kto chce osiągnąć wielkie rzeczy!".

Mickey Addison, pułkownik Sił Powietrznych USA,
autor książki *The Five Be's: A Straightforward Guide to Life*

„*Na skróty* to napisana z serdecznością opowieść o realizowaniu własnych celów poprzez otaczanie się niezwyciężonym zespołem ludzi, którzy pomagają Ci uwolnić

Twój potencjał, rozbudzić ducha walki, a czasem postawić jakieś wyzwanie. To lektura obowiązkowa, która na zawsze wpłynie na Twoje życie! To właściwa książka na obecne czasy!".

Vince Papale, były zawodnik futbolu amerykańskiego,
inspiracja serialu *Niezwyciężony*

„*Na skróty* to pełne pasji wezwanie do działania mobilizujące do tego, by dać z siebie wszystko. Ruben zainspiruje Cię do podążania za Twoimi marzeniami, podpowie, jak radzić sobie z trudnościami, by w końcu odnieść zwycięstwo".

Rudy Ruettiger,
były zawodnik drużyny uniwersyteckiej,
mówca, inspiracja filmu *Rudy*

„*Na skróty* to prawdziwy klejnot wypełniony złotymi myślami, które pomogą Ci zrealizować Twoje marzenia. Świetnie opowiedziana historia z udziałem osób, z którymi zapewne się utożsamisz, zawierająca zasady, które możesz natychmiast zacząć stosować".

Dennis Mellen,
emerytowany podpułkownik Sił Powietrznych USA,
mówca, pisarz, coach kadry menedżerskiej

„Opowieść Rubena zawiera w sobie mnóstwo inspirujących i poruszających zasad sukcesu, jak radzić sobie z przeciwnościami i realizować marzenia. Jako zmuszająca do innego myślenia, celowania wyżej, książka ta jest lekturą obowiązkową dla każdego, kto chce polepszyć swoje życie".

Jim Craig,
zdobywca złotego medalu olimpijskiego w 1980 roku z drużyną Miracle Hockey Team, założyciel i prezes Gold Medal Strategies

„Inspirująca historia pełna zasad sukcesu, która obudzi w Tobie mistrza".

Russell Brunson, współzałożyciel ClickFunnels,
autor książki *Tajniki skutecznych dotcomów*

„Wszystkim moim zawodnikom mówię, żeby zainwestowali w swoje marzenia i przeczytali tę książkę. *Na skróty* to dająca do myślenia opowieść, która nie tylko

zainspiruje Cię do działania, ale podpowie również, jak osiągać wielkie rzeczy. Koniecznie ją przeczytaj".

Bruce Babashan, mówca,
amerykański trener zawodowych bokserów

„Korzystaj z doświadczeń lidera, żeby poznać krótszą drogę do sukcesu – tak jak inni, którzy skorzystali z wiedzy Rubena Gonzaleza".

Don Green, dyrektor wykonawczy
w The Napoleon Hill Foundation

„Jeśli przeczytasz książki Rubena albo posłuchasz jego przemowy, Twoje życie pozytywnie się zmieni".

Lou Holtz,
słynny trener drużyny futbolowej Notre Dame

„Na każdej stronie książki *Na skróty* znajdziesz kluczową zasadę biznesową! Ta wciągająca historia jest nie tylko wzruszająca, ale odnosi się do wyzwań, z którymi w dzisiejszych czasach mierzy się tak wielu liderów, w życiu osobistym i zawodowym. Nie pozwól sobie jej przeoczyć!".

dr Marshall Goldsmith, autor książek *Sukces… i co dalej?, Wyzwalacze. Nowe zachowania, trwałe nawyki, lepsze życie* oraz *What Got You Here Won't Get You There*

„Tę książkę czyta się jednym tchem. Trafia wprost do serca, rozjaśnia myśli i inspiruje do bycia najlepszą wersją samego siebie. Zapewne z przyjemnością obdarujesz nią swoją rodzinę, znajomych i współpracowników".

dr Ivan Misner,
założyciel organizacji BNI,
bestsellerowy autor z listy „New York Timesa"

„Najlepszą drogę do celu poznasz od kogoś, kto już ją przeszedł… więc znajdź swojego lidera i nie oglądaj się za siebie".

Rocky Bleier,
czterokrotny mistrz Super Bowl,
weteran wojny wietnamskiej

Dlaczego powinieneś przeczytać tę książkę?

Jack Canfield, autor *Zasad Canfielda*

Co pewien czas można trafić na książkę tak inspirującą, że natychmiast zaczynasz pisać listę osób, które *muszą* otrzymać od ciebie jeden egzemplarz.

Tak było w moim przypadku po przeczytaniu *Na skróty*, autorstwa olimpijczyka Rubena Gonzaleza. Jestem przekonany, że po przeczytaniu tej książki ty też zechcesz podzielić się nią z przyjaciółmi, rodziną, współpracownikami. Ta pozycja to najlepszy prezent dla każdego, kto chce osiągnąć sukces w życiu.

Gdybym miał podpowiedzieć, jacy ludzie z pewnością odniosą korzyści z przeczytania *Na skróty*, to byliby wśród nich:

- **pracownicy i wspólnicy w firmach** – aby nauczyli się, jak realizować swoje cele szybciej;
- **znajomi menedżerowie** – aby nauczyli się inspirować swoje organizacje do działania z wykorzystaniem pełni potencjału;
- **członkowie rodziny** – aby odkryli, jak wykorzystać swój potencjał i zbudować dla siebie lepszą przyszłość;
- **licealiści i studenci** – żeby poznali zasady sukcesu, które pomogą im w przyszłości osiągnąć długotrwały sukces – rzeczy, o których nie mówi się w szkole;
- **sportowcy** – żeby byli w stanie polepszać swoje wyniki szybciej niż do tej pory;
- **i w końcu:** każdy, kto ma cele albo marzenia i pragnie je zrealizować.

Dobrze opowiedziana historia nie tylko bawi, ale też edukuje. I tak jest w przypadku *Na skróty*. Ruben Gonzalez to wielki człowiek. Robi to, czego uczy. Kiedy usłyszałem jego niesamowitą historię olimpijską o tym, jak postanowił w wieku 21 lat wejść w świat saneczkarstwa i jak doprowadziło go to do udziału w czterech olimpiadach zimowych na przestrzeni czterech dekad, umieściłem ją od razu w trzech rozdziałach mojej książki *Zasady Canfielda – Uwierz w siebie*, *Podejmij działanie* oraz *Zacznij teraz*.

W tej wciągającej historii Ruben zawarł prawdę i mądrość, które zmotywują cię i zainspirują do zawalczenia o swoje cele i marzenia. Jeżeli weźmiesz sobie jego rady do serca, zaczniesz realizować swoje cele szybciej, niż sądzisz, że to możliwe, i staniesz się lepszym liderem.

Przeczytaj, zastosuj, podaj dalej!

Jack Canfield
autor książki *Zasady Canfielda*
założyciel i członek zarządu The Canfield Training Group

Jak powstała ta książka

Po 20 latach zawodowego przemawiania na scenach całego świata poprowadziłem moje pierwsze wystąpienie w ramach TED, *Moc podążania za liderem*. Opowiedziałem o tym, jak zawsze opierałem się radom mojego trenera i jaką zapłaciłem za to wielokrotnie cenę w postaci kontuzji. Po tym, jak przez trzy olimpiady upierałem się przy swoim, w końcu zdecydowałem, że zaufam mojemu trenerowi, odpuszczę i pójdę za liderem. Jak tylko się to stało, zacząłem nagle poprawiać swoje wyniki szybciej niż przez całą dotychczasową karierę. W wieku 55 lat jeździłem na sankach lepiej niż kiedykolwiek przedtem.

To moje wystąpienie poruszyło wielu ludzi. Po otrzymaniu pozytywnych komentarzy, wiadomości i listów od liderów korporacji, coachów, trenerów sportowych, pastorów, nauczycieli, menedżerów i rodziców podkreślających, jak moja przemowa wpłynęła na ich życie, postanowiłem napisać niniejszą książkę.

Na skróty to opowieść o młodym dyrektorze, który musi dorosnąć i zacząć słuchać lidera, oraz jak dzięki temu jest w stanie osiągać szybciej swoje cele i sam staje się lepszym liderem.

Mam nadzieję, że *Na skróty* również tobie pomoże szybciej zrealizować cele.

Ruben Gonzalez
olimpijczyk, pisarz, mówca Colorado Springs,
stan Colorado

Wspomniane wyżej wystąpienie możesz obejrzeć pod tym adresem:
FollowTheLeaderTEDtalk.com

NIESZCZĘŚLIWY PAN VALENTINE

Linda Shepherd, wiceprezes ds. sprzedaży w dużej firmie tworzącej oprogramowanie Garcia Munos IT Services, spotkała się z Pablem Garcią Munosem, założycielem i prezesem firmy, aby omówić wyniki kwartalne.

Pablo uśmiechnął się, zamknął laptopa i wstał od biurka, kiedy Linda weszła do biura.

„Dzień dobry, Lindo, jak ci mija dzień?".

„Pracowicie, pracowicie, ale wiesz, jak jest".

„Tak, wiem. Dla mnie to też jest już nudne", uśmiechnął się. „Powiedz mi zatem, jak wygląda nasza sytuacja w tym kwartale?".

„Niestety, tak samo jak zawsze", powiedziała Linda. „Jeden region radzi sobie świetnie, trzem idzie dobrze, ale w jednym nie dzieje się najlepiej".

„Valentine?".

„Tak", westchnęła Linda, „Region Johnny'ego Valentine'a nie radzi sobie już od trzech kwartałów. Jeśli tylko wróciłby do formy, to nasze wyniki wystrzeliłyby w górę!".

„A co twoim zdaniem stanowi tam problem?".

Potarła podbródek i zwiesiła wzrok. „Szczerze mówiąc, nie wiem. W CV Johnny'ego wszystko wyglądało świetnie".

Ukończył z wyróżnieniem studia MBA w zakresie marketingu i przedsiębiorczości. Jest energiczny, pracowity i zawsze pewny siebie. Linda zatrzymała się na chwilę, bo coś ją zastanowiło. Może… jest zbyt pewny siebie? Zacisnęła wargi, po czym powiedziała: „Czasami bywa arogancki. Lubi robić rzeczy po swojemu, do tego stopnia, że nie chce w ogóle słuchać moich rad". Odetchnęła ciężko. „Ma 27 lat, ale powinien w końcu dorosnąć!".

Pablo, siedząc z brodą opartą na rękach, spytał: „Lindo, czy mogłabyś go poprosić, żeby przyszedł tu do nas?".

Linda napisała Johnny'emu wiadomość i po kilku minutach Mary, asystentka Pabla, wprowadziła go do biura. Pablo wstał, obdarzył gościa rozbrajającym uśmiechem i podszedł w stronę drzwi. Linda ruszyła za nim.

Wyciągnąwszy rękę do przodu, Pablo powiedział: „Dzień dobry, Johnny. Dziękuję, że poświęciłeś parę minut swojego cennego czasu, żeby do nas dołączyć. Wiem, że masz mnóstwo pracy ze swoim zespołem".

Johnny starał się zachować fason, chociaż nadal nie wiedział, po co został wezwany. „Przyjemność po mojej stronie, Pablo". Jak tylko wymienił uprzejmości z Lindą, Pablo gestem dłoni zaprosił go, żeby usiadł. Skierowali się w stronę dużej skórzanej kanapy i dwóch tapicerowanych foteli.

„Johnny", zaczął Pablo, „Opowiedz nam, jak mają się sprawy w twoim regionie?".

Johnny zacisnął nerwowo wargi. „Ostatnio trochę gorzej, ale odbijemy się".

„Dla naszej firmy kluczowe jest teraz zwiększenie produktywności w twoim regionie. Co możemy zrobić, żeby ci w tym pomóc? Jak możemy ci służyć?".

Jeśli przyjmę ich pomoc, to wyjdzie na to, że jestem słaby, pomyślał Johnny. *Będzie wyglądało, jak bym nie potrafił wykonywać swojej pracy.* Dobrze wiedział, że region miał problemy – nie tylko z jego winy, rzecz jasna – i że ta rozmowa musiała się w końcu wydarzyć, ale nie zamierzał się przyznać do porażki.

„Dziękuję, Pablo, wszystko w porządku. Mam sprawy pod kontrolą".

Pablo westchnął i wymienił porozumiewawcze spojrzenie z Lindą.

„Kontrola?", Pablo zapisał to słowo w swoim notatniku.

„Hmm…", zaczęła Linda. „Wiesz, kontrola jest tylko iluzją… Nie musisz wszystkiego kontrolować, żeby odnieść sukces".

Johnny zmrużył oczy. Wyglądał na zmieszanego. Czy Pablo i Linda próbują go jakoś podejść?

Pablo podszedł do swojego biurka, zerknął na dokumenty, które tam leżały, po czym powiedział zniżonym głosem: „Johnny, twój region jest pod kreską od trzech kwartałów. Wybacz, ale jeśli nie zmienisz tej sytuacji do końca obecnego kwartału, będziemy musieli się z tobą pożegnać".

Lindzie opadła szczęka. Co Pablo wyrabia?

„Nie musisz tego wcale zrobić sam, Johnny. Linda i ja jesteśmy gotowi ci pomóc". Wtedy Pablo spojrzał nagle na zegarek i powiedział: „Dobrze, wystarczy na dzisiaj".

Johnny opuścił biuro Pabla, wciąż zaskoczony tak gwałtowną zmianą. Kiedy to do niego dotarło, nagle zaczął się pocić. Nigdy wcześniej nie znalazł się w takiej sytuacji!

W tym samym czasie w biurze Linda pokręciła z niedowierzaniem głową: „Pablo, z pewnością nie tego się po tobie spodziewałam. Czy to nie było nieco za ostre? Zupełnie jak nie ty".

„Wiem, że to mogło tak wyglądać, ale kiedy Johnny powiedział, że ma wszystko pod kontrolą, nagle zrozumiałem, co się dzieje".

„Co masz na myśli?".

Pablo uniósł dłoń i powiedział: „Stwierdziłaś, że Johnny odmawia stosowania się do twoich zaleceń i chce wszystko robić po swojemu. Jego potrzeba kontroli nie pozwala mu ciebie posłuchać. Musiałem wywołać u niego szok z nadzieją na to, że może zauważy, o ile dalej mógłby dojść, korzystając z pomocy lidera niż samemu".

„Rozumiem…", Linda pokiwała głową, chociaż wciąż nie była zupełnie przekonana.

„Słyszałaś takie powiedzenie: *Kiedy uczeń będzie gotów, pojawi się nauczyciel*?".

Linda przytaknęła: „Jasne, wielokrotnie!".

„Właśnie, a ja muszę szybko dowiedzieć się, czy nasz uczeń jest już gotów. Mam nadzieję, że poprosi o pomoc. A ty na wszelki wypadek zacznij rozglądać się za kimś, kto mógłby go zastąpić".

MUSISZ SIĘ ROZWIJAĆ

Johnny był w szoku. Przez resztę dnia praktycznie nie potrafił się skoncentrować na pracy. Jedyną rzeczą, o której był w stanie myśleć, była wizja tego, jak drastycznie mogłoby się z dnia na dzień zmienić jego życie, gdyby stracił pracę. Nerwowo pocierał palcami skroń. Próbował wymyślić jakiś sposób na zwiększenie produktywności w jego regionie, ale sytuacja emocjonalnie zbytnio go przytłaczała. Jak mogło mu się coś takiego przydarzyć? Uderzył gwałtownie pięścią w biurko. Przecież był jednym z najlepszych absolwentów studiów MBA i pracował ciężej niż ktokolwiek, kogo znał!

Johnny spojrzał na stojącą na biurku ramkę ze zdjęciem jego drużyny baseballowej z czasów licealnych. Natura obdarzyła go wspaniałymi zdolnościami sportowymi. Był szybki, silny, zwinny i bystry. W liceum doskonale spisywał się w trzech różnych dyscyplinach sportowych i miał nadzieję na otrzymanie stypendium sportowego w którymś z college'ów, ale taka oferta nigdy się nie pojawiła. Nie wiedział, dlaczego. Spuścił wzrok i powoli pokiwał głową.

Kilku trenerów było nawet zainteresowanych Johnnym, ale po rozmowach z jego ówczesnymi trenerami i dowiedzeniu się, jak trudno przyjmował polecania i jak oporny był na rady trenerów, ich zainteresowanie natychmiast znikało.

O 16:45 Johnny nie mógł już wytrzymać – zadzwonił do Mary i spytał, czy jest jeszcze jakaś szansa, żeby porozmawiać tego dnia z Pablem. Mary oddzwoniła po kilku minutach z informacją: „Panie Valentine, pan Munos może teraz znaleźć dla pana kilka minut, jeśli podtrzymuje pan chęć spotkania".

Wypuścił powoli powietrze z płuc, zamykając przy tym oczy. „Będę za chwilę. Dziękuję, Mary".

Mary wprowadziła Johnny'ego do gabinetu Pabla. Pablo natychmiast szeroko się uśmiechnął.

„Johnny, cieszę się ogromnie, że postanowiłeś wrócić do mnie. Czym mogę ci służyć?".

„Dziękuję, że znalazł pan dla mnie czas". Pablo uśmiechnął się uprzejmie. „Próbowałem jakoś przeanalizować to, co mi pan wcześniej powiedział, ale jestem tak wstrząśnięty, że utrudnia mi to zebranie myśli". Johnny poczuł napięcie w klatce piersiowej i z frustracją potrząsnął głową. „Odkąd jestem w tej firmie, daję z siebie wszystko, ale nie jestem w stanie zrobić żadnych postępów z moim zespołem. A próbowałem już wszystkiego. Może po prostu nie nadają się na menedżera regionu?".

Pablo westchnął. Prawdą było, że uważał Johnny'ego za świetnego pracownika: solidnego i pracowitego. Musiał go tylko odpowiednio zachęcić i pokierować.

„Zatrudniliśmy cię, ponieważ uważamy, że masz wszystko, czego potrzebujesz. Ty po prostu nie wykorzystujesz w pełni swoich zdolności. I nie mam na myśli jeszcze cięższej pracy – wystarczająco pilnie pracujesz. Mówię o czymś zupełnie innym".

Pablo podszedł do kącika kawowego. „Kawy?".

„Poproszę szklankę wody".

Pablo zaparzył dla siebie espresso, a Johnny'emu podał szklankę z wodą.

„Co pana zdaniem powinienem zrobić, żeby odbudować mój region?".

„Nie chodzi o to, co masz zrobić, ale kim *być*. Kim powinieneś *być*, żeby odbudować region? To pytanie ty sam powinieneś sobie zadać, Johnny".

Johnny ściągnął brwi: „Nie rozumiem".

„Jako ludzie możemy podnieść jakość swojego życia dzięki zdolności do zmieniania siebie. W życiu nie dostaje się tego, czego się chce – ale to, kim się jest. Jeśli chcesz mieć więcej, musisz się rozwijać. Tylko wtedy będziesz w stanie osiągać lepsze rezultaty".

Johnny pochylił się do przodu, wziął głęboki oddech, ale nic nie odpowiedział. Pablo uznał to za zgodę na kontynuowanie. „Twój sposób myślenia doprowadził cię tu, gdzie jesteś dzisiaj. Jeżeli chcesz wejść na wyższy poziom, to również twoje myślenie musi się zmienić. Potrzebujesz odważniejszych, lepszych pomysłów".

Johnny, zaintrygowany, podniósł wzrok. „Jakich pomysłów?".

„Wiesz, nie mogę ci tak po prostu powiedzieć – to by ci nie pomogło. Powinieneś sam do tego dojść".

Johnny skrył twarz w dłoniach. Powoli potrząsał głową w przód i w tył na znak rozdrażnienia. Czy to zapowiadało koniec jego pracy w tej firmie?

„Oto, co chciałbym, żebyś zrobił… Wróć do domu, odpocznij i wyśpij się. Myśl o wszystkim poza pracą. A jeśli musisz myśleć o pracy, to przypomnij sobie najlepszych trenerów, szkoleniowców i liderów, z którymi miałeś do czynienia. Ludzi, którzy

mieli największy wpływ na twoje życie. Zastanów się, dlaczego okazali się dla ciebie tak wyjątkowi? Natomiast jutro rano chciałbym, żebyś przed pracą poszedł do kawiarni Café Olympia. Jeśli jesteś rzeczywiście gotów, to właśnie tam znajdziesz odpowiedź".

Johnny zmrużył oczy i przechylił głowę, całkowicie zbity z tropu, kiedy Pablo dodał: „Johnny, ja w ciebie wierzę".
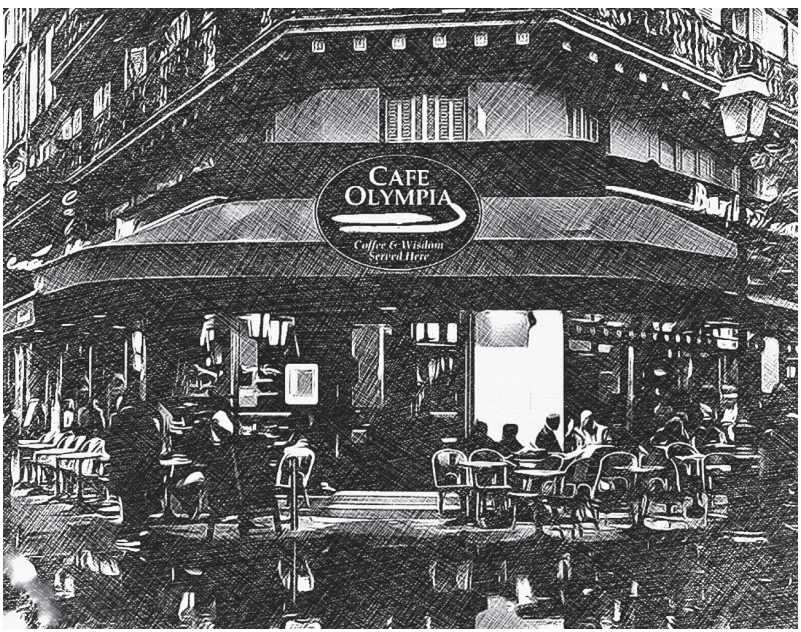
Wstał i odprowadził Johnny'ego do drzwi, jeszcze raz przypominając: „Odpocznij i pamiętaj – Café Olympia".